Nr. 69 Olsztyn, na czwartek 10 czerwca 1920 Rok XXXIV.

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę — Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,90 mk., na pocztach 3,60 mk., z odnoszeniem do domu przez listowego 4,05 mk.

Druk i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Ojców mowy, ojców wiary
Kroćmy rzęsnie: młody, stary

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rządka szpaltowego, reklamy po 2 mk. za wiersz trzyamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcya i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 533.

Dziś: † Feliksa i Fortunata.
Jutro: Jana W.
Pojutrze: Bł. Jolanty.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sł.	3,40	zach. sł.	8,19
Jutro: „ „	3,39	„ „	8,20
Pojutrze: „ „	3,39	„ „	8,21

Polskie wiece plebiscytowe

odbędą się w tym tygodniu w następujących miejscowościach:

W czwartek 10. 6. 20.
w Wojtowie o godz. 7 wiecz.
w Stawigudzie „ 7 „

W piątek 11. 6. 20.
w Dajtkach o godz. 7 wiecz.
w Dużych Bartółtach „ 7 „

W sobotę 12. 6. 20.
w Dorotowie o godz. 7 wiecz.
w Kronowie „ 7 „

W niedzielę, 13-go czerwca r. b. odbędą się wiece

1. w Gietrzwałdzie zaraz po głównem nabożeństwie
2. w Pluskach o godzinie 4-tej popołudniu
3. w Szabruku zaraz po głównem nabożeństwie
4. w Klebarku zaraz po głównem nabożeństwie
5. w Bartęgu zaraz po głównem nabożeństwie.

O ile pogoda sprzyjać będzie odbędą się wiece w ogrodach.

Ponieważ przemawiać się będzie tylko po polsku, jest przystęp dla osób nie władających językiem polskim wzbroniony.

RODACY! stawcie się licznie na owe wiece bez obawy. Nikomu się nic nie stanie. Wysoka Komisja przyrzekła dbać o porządek i każdego, któryby chciał zebraniu przeszkodzić, pociągnie do odpowiedzialności.

Przyjazd mówców zapewniony.

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

Nasze wiece.

Po dłuższej przerwie i pozornym zastoju w pracy Komitety nasze — zachęcone nowymi dowodami przychylności z strony Komisji aljanckiej i temwięcej że pora bardzo już nagli — przystąpiły do masowego zwoływania wieców.

Pierwsze trzy polskie wiece plebiscytowe na Warmji odbyły się w ubiegłą niedzielę w Gryźlinach, Ktrynach i Purdele. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Zapał panował nie do opisania. Na ten tydzień zapowiedzianych jest 16 nowych wieców w powiecie olsztyńskim i reszelskim i na Mazurach.

Wiec mazurski w Poznaniu.

W »Gońcu Wielkopolskim« czytamy:

Wielki wiec mazurski urządziło Tow. ku wyzwolenia Mazur, Warmji i ziem nadwiślańskich dnia 31 maja wieczorem w świetlicy gmachu Urzędu Osadniczego, który ściągnął pokaźną liczbę uczestników. Zagaił wiec w gorących słowach prezes Towarzystwa dyr. Olfiński (mazur rodowity) a następnie przedstawił były konsul generalny Rzeczypospolitej w Olsztynie poseł Z. Lewandowski, znaczenie Mazur dla Polski, krzywdy, jakie dzieją się tamtejszej ludności polskiej ze strony Niemców przy zupełnej bezczynności międzysojuszniczej komisji plebiscytowej, oraz środki, jakimi rząd polski usiłuje wpłynąć na poprawę stosunków plebiscytowych. Słuchacze w dosadnich słowach dawali wyraz oburzeniu swemu na zachowywanie się Niemców. Odzywały się głośne okrzyki, żądające wprost odwetu na Niemcach tutejszych.

Wydział polski zawiódł się w nadziei, że przesłania, że wskazany zostanie sprawiedliwie, że Niemcy na terenach polskich terenów plebiscytowych dopuszczają się gwałtów, naigrawają się wprost z traktatu pokojowego; przeprowadzenie plebiscytu w takich warunkach uznać należy za pogwałcenie traktatu. Rezolucja ta tedy odroczenia plebiscytu oraz gwarancji, zapewniających komisji plebiscytowej potrzebny posłuch i wagę — a od rządu polskiego wystąpienia wobec mocarstw sprzymierzonych z jak największą energią i stanowczością. W ostatecznym razie, jeżeli przez Koalicję plebiscytową nie zostanie zabezpieczona swoboda głosowania, wzywa rezolucja rząd polski, aby wkroczył wojskiem zabezpieczył wykonanie traktatu.

Pozatem uchwalono »list otwarty do wszystkich obywateli po niemiecku mówiących, wskazujący im na terror panujący na ziemiach plebiscytowych i wzywający ich do wywarcia swego wpływu, aby rząd pruski i Niemcy, zamieszkujący tereny plebiscytowe, przywrócił prawa równości i sprawiedliwości wobec prawa. W końcu wskazuje list otwarty na niebezpieczeństwo odwetu, jakie w danym wypadku Niemcom grozić może.

Na cele plebiscytowe zebrano podczas wiecu znaczną sumę.

„Możemy za Dnieprem iść dalej ale nie zamierzamy tego uczynić!"

Co powiedział Naczelnik Państwa dziennikarzowi angielskiemu?

Warszawa. Dziennik »Daily News« zamieścił korespondencję swego sprawozdawcy wojennego Reynolda, który donosi o swej rozmowie z Naczelnikiem Państwa Polskiego, Józefem Piłsudskim.

Naczelnik Państwa powiedział, że choć bolszewizm jest produktem socjalizmu, cofnął on ruch socjalistyczny o 1500 lat wstecz.

Na zapytanie o armię sowiecką powiedział Piłsudski:

— Czerwone wojska walczą źle i tylko gdy znajdują się w pociągu pancernym i są do pewnego stopnia zabezpieczone, okazują trochę odwagi. Wzięliśmy do niewoli 30 000 bolszewików, przyczem mieliśmy strat niespełna tylko 100 zabitych. Jedynem rzeczywistem zabezpieczeniem ich w tym kraju jest przestrzeń. Jesteśmy za Dnieprem i możemy tam iść dalej, jeżeli zechcemy, lecz obecnie nie mamy zamiaru iść dalej, chcemy jedynie zabezpieczyć przyczółki mostowe.

Na zapytanie o sprawę ukraińską Naczelnik Państwa odparł:

Jest to eksperyment. Są dwa sposoby nauczenia ludzi pływania, jednym z nich jest rzucenie człowieka na głębokie wody, zmuszając do pływania. To jest właśnie, co się robi z Ukrainą.

Naczelnik Państwa potwierdził pogłoski, że zamierza uwolnić jeńców bolszewickich, co jest także eksperymentem, nie jest bowiem łatwą rzeczą odesłać 30 000 ludzi z powrotem do czerwonej armji. Lecz

Na zapytanie korespondenta, jaką rolę odegra Ukrainie Wielka Brytanja, Naczelnik Państwa odparł:

— Pan porusza politykę, a ja tu przybyłem, aby odpocząć po polityce.

Artykuł swój kończy korespondent uwagą, że gdy opuścił Naczelnika Państwa, uderzyło go nagle podobieństwo Naczelnika do Kitchenera. A glik, który znał Kitchenera i rozmawiał z Piłsudskim, twierdzi, że nie tylko z powierzchowności są oni do siebie podobni, ale i sposób mówienia obu był również ten sam.

Aresztowanie Brusiłowa.

»Kurjer Warszawski« donosi, jakoby Brusiłow miał być aresztowany przez specjalną komisję, która zarzuca mu namawianie do buntu przeciwko rządowi moskiewskiemu a także, jakoby miał zamiar przeprowadzenia wojsk swych przez Berezynę, aby korzystając z chwili, stworzyć za tym kordonem nowy demokratyczny rząd rosyjski.

Lotnicy polscy zbombardowali wszystkie punkty obserwacyjne bolszewików, niszcząc równocześnie w Witebskiem olbrzymie magazyny amunicyjne. Huk słychać było kilkanaście kilometrów wokoło.

TELEGRAMY
POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ.

Nowa zwycięska ofensywa polska.

KOMUNIKATY SZTABU.

Warszawa, 4 czerwca. Po kilku dniach ustalenia się na nowych pozycjach, wojska nasze na froncie między Dźwiną—Narotem i Borysowem — 2 bm. przeszły do zdecydowanej kontrofenzywy. Po przełamaniu zawziętego oporu przeciwnika na jego ostatnich linjach mocno ufortyfikowanych — armja nasza po zaciętych walkach osięgnęła linję Ponja—Wilji Sferecza i Mordwy. Pomimo bezustannych walk, trudności terenu, zniszczenia dróg i mostów po 2 dniach piechota posunęła się o 30 km, przeciętnie w kierunku celów oznaczonych przez naczelne dowództwo. Ostatni opór stawiali bolszewicy wzdłuż linji Dźwinoca—Miadziołka, zużywając betonowe rowy, pozostałe z wojny Europejskiej. W walkach na wschód od Duniłowla 3 bm. zostały rozbite 2 brygady bolszewickie, świeżo przestane na front z 39 dywizji. Wyniki kontrofenzywy polskiej pokazują raz jeszcze dobitnie zalety bojowe i moralne żołnierza naszego, który po przejściowych sukcesach bolszewików odpowiedział z takim zapałem i z taką siłą. Między Bobrujskiem i Borysowem pomyślne dla nas wywiady. Na ukrainie po nieudanej akcji Budennego, nieprzyjaciel po przegrupowaniu siły zaatakował nas, ale bezskutecznie. W kierunku Krzyżopola i Białej Cerkwi, ataki nieprzyjacielskie odbito. Na przyczółkach mostowych Kijowa wypadem na Woronówkę i Borysopol wojska nasze rozbiły stojące tam wojska bolszewickie, biorąc moc jeńców, karabinów maszyn. Dniepru wojska ukraińskie posunęły się na [illegible] Olszanki.

Warszawa, 5 czerwca. Na froncie pomiędzy Dnieprem i Dniestrem pomyślne walki o charakterze lokalnym. Lotnicy odpędzili w kilku miejscowościach gromadzącą się jazdę bolszewicką. Z zeznań jeńców wychodzi, że kawalerja i piechota bolszewicka, biorąca udział w ostatniej ofensywie bolszewickiej poniosła bardzo ciężkie straty a zwłaszcza w składzie dowództwa co bardzo osłabiło jej wartość bojową. Na północ od Kijowa wzdłuż Dniepru wywiady nieprzyjacielskie. Na północnym froncie nasza akcja ofensywna mimo uporu bolszewickiego posuwa się zwycięsko naprzód. Wojska nasze zajęły Głębokie i Dokrzyce, i wzięły jeńców, 100 karabinów maszynowych, fabory i materjał wojenny. Dla odciążenia cofających się na terenie północnym bolszewików zaatakowali oni w kilku punktach, dążąc do sforsowania Berezyny. Ataki te odparto i wzięto jeńców. Przed Bobrujskiem gromadziły się siły bolszewickie z zamiarem atakowania przyczółka mostowego. Wypady na przedpole, prowadzone przez piechotę Wielkopolską, po złamaniu zaciętego oporu, rozbiły grupę.

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie — Oddział w Olsztynie